Nr. 45. Mikołów, dnia 7. Listopada 1931 r. Rok VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

# GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6



## Dlaczego lud górnośląski pozostał polskim

Lud polski na Górnym Śląsku żył przez długie wieki samodzielnem odrębnem życiem, nie mając możności w osobliwych warunkach społecznych, w jakich się znajdował, kształcenia swego ducha na wzniosłej literaturze polskiej, ani też wychowywania się w atmosferze tradycji bohaterskiej historji polskiej, która była mu nieznana. Brakło mu również pamiątek narodowych, które stawiałyby mu przed oczy pamięć promiennych czasów chwały Ojczyzny naszej i przykuwały i wiązały go sercem i duszą z innemi dzielnicami Polski, szczęśliwszemi pod względem wychowania narodowego od Górnoślązaków. Mimo wszystko zachował lud śląski, lubo przez wiele lat jęczał w jarzmie pańszczyzny, a później był ekonomicznie na każdym kroku wyzyskiwany, jakby masa niewolników, parjasów i helotów — właściwe cechy charakteru narodowego polskiego, które skuwały go podświadomie z resztą dzielnie rozebranej Polski.

Ratowały Górnoślązaków od germanizacji cechy narodowe polskie, z których takie jak: bezgraniczna miłość ziemi rodzinnej, którą lud „ukochał szałem", przywiązanie dziecinne do mowy polskiej, dla której żywił głęboką cześć, jak do rzeczy świętej — wreszcie zamiłowanie do bohaterstwa, któremu ten lud dał wybitny wyraz w czasach niewoli — są wrodzone każdemu Polakowi. I te pierwiastki, tworzące siłę duchową ludności, chroniły ją przed zarazą obcą i czyniły odporną przed zakusami germanizacyjnemi. Nadto niezaprzeczonym jest faktem tradycyjne odwiekowe ciążenie ludności śląskiej — szczególnie z powiatów przemysłowych graniczących z innemi ziemiami polskiemi — ku Krakowowi i ku Częstochowie. Było to wpływem wysokiej religijności ludu śląskiego, niemal wyłącznie katolickiego, w którego tradycyjnej pamięci pozostawało niezatarte wspomnienie jedności z episkopatem krakowskim, z którym więź mimo zmiany diecezji pozostała dzięki częstym misjom, odprawianym wśród miejscowego ludu przez duchowieństwo krakowskie. Z książek modlitewnych, aprobowanych także przez episkopat krakowski, uczyli się Ślązacy rozmowy z Bogiem i ukochania mowy ojczystej, „którą Bóg jedynie rozumiał". W pieśniach kościelnych i świeckich, tworzonych na gruncie śląskim przez poetów śląskich, względnie przez sam lud oraz w tradycyjnej wierze Górnoślązaków w pochodzenie piastowskie i tradycji moralnego i materjalnego poparcia przez ich dziadów powstania Kościuszkowskiego — tkwiła potęga przyszłego odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku. Na takich podstawach utrzymywana podświadomość narodowa ludności śląskiej — była wieczna.

Jednak owa podświadomość narodowa ludności śląskiej nie była równoznaczna z świadomem poczuciem łączności z narodem polskim, które drzemało gdzieś w zakątku duszy ludu śląskiego, ale w rzeczywistości nie istniało, bo nie miał kto tej świadomości rozbudzić, a ponadto grunt nie był do tego podatny, gdyż jedyną drogą, jaką możnaby trafić przez długie lata do duszy i serca Górnoślązaka, było wyłącznie żywe słowo; nauka bowiem czytania i pisania była temu ludowi, z powodu wadliwego nauczania w szkołach (uczono z braku podręczników szkolnych z pamięci i na pamięć) — przeważnie obca. Trafiał więc do niego raczej czynnik, który miał sposobność częściej się z tym ludem spotkać, czy w drodze urzędowej, czy też w stosunku pracy, wreszcie w kościele: urzędnik, pracodawca, ksiądz.

Wszystkie wrogie czynniki pracowały gorliwie i gorączkowo nad pognębieniem polskości na Śląsku, a zaszczepieniem niemczyzny. Rozmach jednak germanizacyjny, brutalny, i bezwzględny w postępowaniu, rodził skutek wręcz odmienny zamierzeniu — samoobronę ludności przed zamachem na wolność i swobodę ducha, bo „prześladowanie za kult świętości drażni i zapala do walki o swobodę na tem polu". Powstali pionierzy polskości na Śląsku, cisi bohaterzy, na wzór „nieznanego żołnierza" dla których dewizą życia była zasada Mochnackiego: walka z wrogiem usque ad finem.

Bohaterskie czyny rodzą zwykłą koleją rzeczy dalsze bohaterstwa, które wiążą naród bohaterów w jedno ogniwo potęgi, a przed któremi chyli czoło sprawiedliwa Nemezys. Ludność śląska miała swoich wielkich bohaterów, których pamięć ze czcią jest przechowywana na Górnym Śląsku, a ich bohaterstwo dzielnicowe było bohaterstwem całej Polski, gdyż oni to zbudowali opokę, na której powstał później wspaniały gmach odrodzenia narodowego Polaków na Śląsku.

——:o:——

# Tragedja socjalizmu

W szeregu państw rozgrywa się obecnie posępna tragedja ruchu socjalistycznego. Socjalizm utknął nagle na mieliźnie, w której nie sposób mu ruszyć. Czyni wprawdzie rozpaczliwe wysiłki, stara się poruszyć ugrzęzłą nawę to w prawo, to w lewo, okręt jednak tkwi w tem samem miejscu i nie rusza z mielizny.

Wedle klasycznych reguł tragedji przełom w socjalizmie przychodzi w chwili największego, jakby się zdawało, nasilenia jego potęgi. Wydaje się jednak, iż po wojnie światowej socjalizm po to tylko wspinał się na szczyt, aby tem większą spostrzec pod sobą przepaść, w którą może będzie musiał się stoczyć.

W niektórych krajach można już zauważyć jego staczanie się, a to w tych właśnie gdzie socjalizm zaryzykował wzięcie na siebie odpowiedzialności za rządy państwem. Tam gdzie socjalizm wziął na swe barki współodpowiedzialność za rządy, albo tam gdzie rządy ujął wyłącznie w swe ręce, nie mając mocy na urzeczywistnienie swego programu w możliwie najszerszych granicach, jak to miało miejsce w Anglji, w Niemczech, w Belgji, — tam wszędzie ten pęd ku dołowi już istnieje.

Wybory angielskie zdziesiątkowały wpływy socjalistycznej partji pracy w parlamencie. Tym zaś, który zadał tę klęskę socjalizmowi angielskiemu był nie kto inny tylko do niedawna, — ot do dnia wczorajszego niemal, — czołowy wódz socjalistów angielskich Mac Donald. Jako kierownik socjalistycznego rządu doszedł on do przekonania, iż dalsze rządy socjalistyczne musiałyby doprowadzić i doprowadziłyby Anglję do ruiny. Powstrzymać to koło rozpędowe zbliżającej się katastrofy mogła tylko polityka zażądania od mas robotniczych znacznych ofiar; — a ofiar tych nie mógł zażądać od mas rząd socjalistyczny, który przed wyborami, zanim doszedł do władzy, obiecywał urzeczywistnienie raju na ziemi. Mac Donald więc oddał władzę w ręce koalicji parlamentarnej, stając na jej czele; — jednak w koalicji tej główną i decydującą rolę po ostatnich wyborach grać będą konserwatyści.

Nie mniej tragiczne jest położenie socjalizmu w Niemczech. Było ono już tragiczne w okresie rządów koalicyjnych z socjalistą Hermanem Müllerem na czele. — Wówczas jednak tragedję ideologji wyrównywały praktyczne korzyści, jakie odnosił robotnik niemiecki. Od czasu objęcia rządów przez Brüninga i wejścia przez Brüninga na tor ograniczania świadczeń socjalnych i obniżki płac sytuacja potężnego stronnictwa socjalistycznego w Niemczech staje się niezwykle trudna. Musi ono za wszelką cenę popierać ten rząd i brać za jego politykę wobec mas odpowiedzialność. Odnosiło nawet pewne sukcesy. Oto obniżka poziomu płac w Niemczech była stosunkowo mała. Podczas gdy robotnika angielskiego czeka redukcja o około jedną piątą płacy, w Niemczech obniżono zarobki o 6 procent. Niewątpliwym tym sukcesem robotnik niemiecki mało był zbudowany i podczas gdy przywódcy socjalistyczni tłumaczą swą politykę popierania rządu tem, że czyniąc to wybierają mniejsze zło (większem byłoby utorowanie drogi do rządów Hitlerowcom) to robotnik niemiecki coraz częściej sam przystaje pod wpływem niezadowolenia do ruchu nacjonalistycznego. Szczególnie krytyczną staje się sytuacja w chwili obecnej. Powołana przez prezydenta Hindenburga do życia Rada Gospodarcza główne swe zadanie widzi w ograniczaniu kosztów produkcji. Radę Gospodarczą może zwalczać obłudnie z względów politycznych partja Hitlera, zwalczają ją komuniści. Jedynie socjal-demokracja niemiecka nie może zająć wobec niej wyraźnego stanowiska, choć widzi, że wskutek tego wpływy jej wśród oportunistycznych mas z dnia na dzień maleją.

# Echa Tygodnia
## u nas

### Warszawa

#### Polska polityka zagraniczna

W ubiegły piątek p. minister Zaleski wygłosił przed komisją spraw zagranicznych Sejmu dłuższe exposé o naszej polityce zagranicznej i o sytuacji międzynarodowej. Przemówienie to cechował spokój i równowaga, przy jednoczesnym ostrożnym optymizmie.

Exposé p. ministra daje odpowiedź na wszystkie ważniejsze zagadnienia, które istnieją dzisiaj w polityce międzynarodowej i wyjaśnia należycie stanowisko Polski na tle sytuacji światowej. Polska nieustannie kroczy po linji raz obranej, po linji ugruntowania spokoju światowego i lojalnej współpracy ze wszystkiemi czynnikami, występującemi na arenie międzynarodowej.

#### Walka z bezrobociem

W wyniku dotychczasowej akcji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia w dziedzinie zwiększenia stanu zatrudnienia, oraz odpowiedniej działalności inspektorów pracy, zdołano zatrudnić ogółem 10 190 bezrobotnych, w tem 6 499 osób w okresie do dnia 21 października i 3 691 osób w czasie od 21. października do 1. listopada r. b.

Ta ostatnia cyfra dotyczy głównie zwiększenia stanu zatrudnienia w cukrowniach na skutek wprowadzenia w życie zasad porozumienia Naczelnego Komitetu z przedstawicielami cukrownictwa.

Sekcja pracy Naczelnego Komitetu podjęła ostatnio dalsze starania w kierunku zatrudnienia bezrobotnych w innych gałęziach przemysłu, przeprowadzając szereg konferencyj z organizacjami gospodarczemi.

W najbliższych dniach odbędą się podobne konferencje z przedstawicielami hut szkła, cegielni, cementowni, gorzelni, drożdżowni, browarów, hut żelaznych, papiernictwa, fabryk nawozów sztucznych, garbarstwa, przemysłu włókienniczego, młynarstwa i t. d.

### Poznań

#### Ekshumacja zwłok żołnierzy francuskich

We wtorek przed południem nastąpiła na cmentarzu przy ul. Topolowej w Poznaniu ekshumacja zwłok kilkuset podoficerów i żołnierzy armji francuskiej z wojny w 1870/71 r., którzy zmarli w niewoli niemieckiej i tu zostali pochowani. W żałobnej uroczystości uczestniczyli, oprócz konsula francuskiego w Poznaniu p. Serre i zastępcy attaché wojskowego kpt. Kłobukowskiego, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wicewojewodą Kauckim, prezydentem Ratajskim oraz dowódcą O. K. VII. gen. Dzierżanowskim na czele, grono wyższych oficerów, delegacje pułków załogi poznańskiej z kompanją honorową, sztandarami i orkiestrą, tudzież przedstawiciele kolonji francuskiej. Po odprawieniu modłów przez ks. dziekana Wilkansa, szczątki ekshumowanych zwłok złożono do trumny, którą umieszczono na lawecie. Kondukt żałobny skierował się przed miasto do kościoła garnizonowego, a stamtąd po nabożeństwie na cmentarz garnizonowy, gdzie złożono trumnę w grobowcu.

W sobotę odbędzie się odsłonięcie pomnika, wzniesionego na tym grobowcu.

### Bydgoszcz

#### Odpowiedź Borah'owi

We wtorek odbyła się w Bydgoszczy imponująca manifestacja protestacyjna przeciwko wystąpieniom sen. Boraha, w której wzięło udział około 5000 urzędników i pracowników państwowych, kolejowych i samorządowych, zorganizowanych w związkach i stowarzyszeniach

zawodowych oraz P. W. Uczestnicy manifestacji przeszli pochodem ulicami miasta do strzelnicy, gdzie odbył się wiec protestacyjny. Po szeregu przemówień, zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której stwierdzają najkategoryczniej, że niema jakiegoś „korytarza pomorskiego", tylko odwiecznie polska ziemia pomorska, której bronić będą do ostatniej kropli krwi. Następnie rezolucja z ubolewaniem stwierdza, że obywatel wolnego narodu amerykańskiego, za którego wolność walczyli najlepsi synowie polscy pod wodzą Kościuszki i Pułaskiego, w brutalny sposób usiłuje zerwać serdeczną, wiekową przyjaźń, jaka łączyła i łączy naród polski z narodem amerykańskim.

## Gdynia

### Przeciw zamachom na całość naszych granic

Społeczeństwo gdyńskie oświadcza w sposób kategoryczny:

1. Pomorze od Odry do Wisły oraz terytorja położone na wschód od niej zawsze stanowiły integralną część państwa polskiego tak, pod względem narodowym, jak i gospodarczym,

2. Rzplita odrodzona odzyskała zaledwie nieznaczną część dziedzicznych i ugruntowanych w polskości terytorjów, wskutek czego po stronie niemieckiej pozostało półtora miljona polaków, pozbawionych nawet szkolnictwa polskiego,

3. W związku z zainteresowaniem się senatora Boraha Europą, a szczególnie Polską, byłoby ze wszech miar pożądanem, aby on, zwłaszcza w charakterze prezesa komisji spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych, zajął się losem rodaków, pozostałych w Rzeszy Niemieckiej, których położenie jest więcej niż groźne.

4. Stanowczo protestujemy przeciwko wysuwaniu i rozpowszechnianiu możliwości rewizji granic polskich, polskiego Pomorza, stanowiącego wraz z Gdynią bastjon twórczej pracy pokojowej, nietylko ilustrującej najlepsze wysiłki narodu polskiego, lecz także koniecznej dla utrwalenia pokoju światowego, którego utrzymanie leży również wybitnie w interesie Stanów Zjednoczonych,

5. Pomimo zasług wielkiego obywatela Ameryki Północnej prezydenta Wilsona współtwórcy Traktatu Wersalskiego, zatwierdzającego odwieczne prawa Rzplitej Polskiej do ziemi Pomorskiej i jej dostępu do morza, nie możemy się pogodzić z myślą, aby kwestjonowanie jego przez senatora Boraha mogło być opinją narodu Stanów Zjednoczonych, o którego wolność walczyli Pułaski i Kościuszko,

6. W przekonaniu, że za tą godną ubolewania, a zarazem i napiętnowania enuncjacją kryje się akcja wrogiej Polsce propagandy czynników obcych, stanowczo przestrzegamy przed jakąkolwiek bądź próbą kwestjonowania granic polskich.

## Grodno

### Tajemnicza afera z zatruwaniem mięsa dla żołnierzy

W Grodnie usiłowano dokonać zatrucia większej partji mięsa, przeznaczonego dla żołnierzy. Do zatrucia mięsa namawiał jakiś nieznany osobnik dozorczynię domu przy ul. Złotarskiej, ofiarowując jej 100 zł. za posypanie doręczoną trucizną mięsa w jednej z okolicznych jatek. Jatka ta dostarcza stale mięso dla wojska. Władze policyjne Grodna wdrożyły śledztwo, gdyż ogólnie przypuszcza się, że mięso chcieli zatruć bądź komuniści, bądź też inni rzeźnicy, posługujący się w walce konkurencyjnej podobnie zbrodniczemi metodami.

## Toruń

### Wszechpolska Wystawa drobiu, gołębi i królików

Komitet Wszechpolskiej Wystawy drobiu, Gołębi i królików w Toruniu przypomina PP. Hodowcom drobiu, gołębi i królików, że termin zgłoszenia eksponatów upływa **z dniem 15 listopada b. r.**

Powyższa Wystawa budzi szerokie zainteresowanie wśród hodowców drobnego inwentarza w całym kraju i będzie bezwątpienia imponującym pokazem naszego dorobku na polu hodowli drobiu.

Bliższych informacyj udziela Komitet Wystawy w Toruniu ul. Sienkiewicza 10.

## Katowice

### Akademja „Miesiąca Śląska"

Przypominamy o akademji Miesiąca Śląska, jaka odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b.m. o godz. 11.30 w gmachu Teatru Polskiego w Katowicach.

Na program akademji składają się, poza przemówieniem, występ Klubu Mandolinistów „Halka" z Rożdzień-Szopienice pod batutą Ludwika Kiczyńskiego, śpiew chóru chłopięcego Szkoły Powszechnej im. Józefa Lompy w Załężu oraz występ orkiestry policyjnej.

Wstęp na akademję jest bezpłatny. Specjalnych biletów nie wydaje się. Prezydjum Komitetu Miesiąca Propagandy Śląska zwraca się do wszystkich mieszkańców Katowic i okolicy z zaproszeniem na powyższą akademję. Nie wątpimy, że na akademję przybędą tłumy ludności tak ze względu na występ znanych i cenionych towarzystw, jak również w celu zamanifestowania ważności odbywającego się Miesiąca Śląska.

## Wolne miasto Gdańsk

### Hitlerowcy i socjaliści przed sądem

Gdański Sąd Okręgowy wydał wyrok w wielkim procesie przeciw przeszło 60 hitlerowcom i członkom socjalistycznych organizacyj Schutzbundu, którzy w niedzielę, dnia 21. czerwca r. b. brali udział w krwawych walkach ulicznych w śródmieściu Gdańska. Jak wiadomo, wypadki powyższe spowodowały wydanie przez Senat ostrzejszych zarządzeń karnych na podstawie pełnomocnictw i spotkały się z wielkiem oburzeniem wszystkich sfer społeczeństwa tutejszego. Na zasadzie dzisiejszego wyroku sądowego dwaj członkowie socjalistycznego Schutzbundu zostali skazani po 9 miesięcy więzienia za ciężkie obrażenia cielesne, 5 hitlerowców skazano natomiast za bezprawne noszenie broni palnej tylko po 100 guld. gdańskich grzywny. Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary. W swojem uzasadnieniu sąd gdański oświadczył, że przewód sądowy nie wykazał, iż zajścia powyższe były zgóry uplanowane przez hitlerowców i członków Schutzbundu. Zaznaczyć należy, że rozprawa sądowa ujawniła m. in. że zarząd stronnictwa hitlerowskiego w Gdańsku dostarcza swym członkom bezustannie broni palnej, celem urządzania napadów na swych przeciwników politycznych.

# u obcych

## Liga Narodów

**Genewa**

Specjalny komitet europejski, mający za zadanie rozważenie propozycji ZSRR. w sprawie zawarcia paktu o nieagresji gospodarczej, zebrał się w Genewie przy udziale delegacji wszystkich zaproszonych krajów, z wyjątkiem Australji, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Różni delegaci wysuwali sprawę stosunków proponowanego paktu do klauzuli największego uprzywilejowania.

Jak wiadomo, chodzi tu o propozycję sowiecką, którą p. Litwinow już kilkakrotnie uzasadniał na posiedzeniach komisji europejskiej. Komisja ta postanowiła dla szczegółowego zbadania projekt Litwinowa odesłać do wybranego w tym celu komitetu specjalnego. Na przewodniczącego wybrany został delegat włoski ambasador Michelis. Delegat sowiecki Sokolnikow, ambasador w Londynie, wykazał konieczność zawarcia umowy międzynarodowej, któraby zabezpieczyła poszczególne państwa przed agresją ekonomiczną. Ambasador Sokolnikow wyraźnie oświadczył, że projekt ma przedewszystkiem na celu obronę interesów Z. S. R. R., które czują się zagrożonemi przez środki prohibicyjne przeciwko towarom sowieckim, zastosowane przez szereg państw. Duże wrażenie zrobiło oświadczenie Sokolnikowa, że Z. S. R. R. rozszerza zakres nieagresji ekonomicznej również na sprawy finansowe i uważać będzie za akt agresji ekonomicznej wycofanie udzielonych Z. S. R. R. kredytów.

## Angija

**Londyn**

### Wywiad z Lloyd Georgem

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Manchester Guardian" Lloyd George podkreśla, że liberali i Labour Party powinni pracować wspólnie, dążąc do wspólnych celów i stwierdza, że istnieją dziedziny w których możliwa jest współpraca wszelkich stronnictw politycznych. Ani liberałowie ani labourzyści nie wypowiedzieli się dotychczas co do wystąpienia Lloyd George'a. Zdaniem konserwatystów, Lloyd George przychyla się do opozycyjnych dążeń Labour Party, labourzyści jednak odrzucają tę koncepcję, podkreślając wrogi stosunek Tradeunionów do Lloyd George'a.

### Mac Donald i Gandhi

Mac Donald przyjął Gandhi'ego, z którym omawiał prace konferencji Okrągłego Stołu, przedewszystkiem zaś trudności, które się wyłaniają w związku z projektem nowej konstytucji dla Indyj.

### Barjery celne w Anglji

Bezprzykładne zwycięstwo w wyborach zwolenników rządu narodowego otwiera przed Anglją nowe perspektywy. Wybory odbywały się pod znakiem zmian dotychczasowej polityki, jest przeto rzeczą niewątpliwą, że nowa większość parlamentarna nowemi kroczyć będzie drogami.

W dziedzinie polityki wewnętrznej można przewidywać urzeczywistnienie obecnie naczelnych haseł konserwatystów. A więc — obniżenie zapomóg na rzecz bezrobotnych, masowa obniżka płac, podwyżka podatków. Trudno dzisiaj przesądzać, czy uda się nowemu rządowi sklecić bezdeficytowy budżet, zadanie to w warunkach obecnych niełatwe. Że jednak nowy rząd nie będzie tak pobłażliwy dla marynarzy floty wojennej, jak gabinet Labour Party, to nie ulega wątpliwości. Zwężona też będzie działalność związków zawodowych, przeciw którym krucjatę podjęli konserwatyści jeszcze przed sześciu laty.

Współpraca metropoli z dominjami i kolonjami wejdzie na nowe tory. Pomijając Indje, z któremi żaden rząd brytyjski nie dojdzie przy obecnym układzie stosunków na półwyspie Hindustańskim do pomyślnego dla Anglików porozumienia, wszystkie pozostałe kraje korony brytyjskiej, „w których nigdy słońce nie zachodzi“, — zespolą się, ogrodzonym wspólnym murem celnym. Można się zatem spodziewać zbliżenia gospodarczego z Anglją takich dominjów o produkcji rolnej, jak Kanada, Australja i Nowa Zelendja. Scementowanie Imperjum Brytyjskiego na platformie gospodarczo-celnej znajduje swój oddźwięk w polityce zewnętrznej.

W tej bowiem dziedzinie przewidywany jest nawrót do dawnej polityki, której punktami wytycznemi są: zbliżenie z Francją, nienaruszalność traktatu Wersalskiego, abstynencja wobec Niemiec, polityka „silnej ręki“ w kolonjach i w Egipcie, kunktatorstwo w rokowaniach z Indjami, zawieszenie na kołku umowy handlowej angielsko-sowieckiej, rywalizacja ze Stanami Zjednoczonemi w dziedzinie zbrojeń morskich na Dalekim Wschodzie, nawrót do polityki „wielkomocarstwowej“.

Większość tych postulatów politycznych, stanowiących dawny program partji konserwatywnej, który do chwili przyjścia Labour Party do steru rządów wykonywał rząd Baldwina i Chamberlain'a, może być jednak urzeczywistniona dzisiaj tylko w zależności od dalszego przebiegu kryzysu, który ukształtował stosunki międzynarodowe inaczej niż 6 lat temu. Rząd narodowy ma dzisiaj przed sobą cięższe zadanie, niż miał je przedtem rząd jego konserwatywnego poprzednika, Baldwin'a.

## Francja

Paryż

### Rokowania z Niemcami

Rozpoczęcie przez premjera Lavala z własnej inicjatywy natychmiast po powrocie z Waszyngtonu rokowań z Niemcami, wywołuje silne poruszenie w środowiskach nacjonalistycznych.

Prawicowy „Journal des Debats“ zapytuje czy premjer ma nadzieje na osiągnięcie jakichkolwiek rezultatów, czy też zamierza dać dowód namacalny zbędności rozmów z Niemcami. Jest to tajemnica, której wyjaśnienie jest konieczne. Jest jedna rzecz zupełnie jasna, pisze dalej autor artykułu, a mianowicie, jeżeli premjer uważa, że nowe rokowania są konieczne, jest to najlepszym dowodem, że poprzednie były niedostateczne. Tym sposobem występuje oficjalnie na jaw charakter całej polityki, którą uprawiano w ciągu ostatnich 7-u lat. Kłamliwość dawnych obietnic i wieczne błędy, które popełniono w sprawie likwidacji wojny. Rokowania dotyczące długów międzysojuszniczych, planu Younga, ugód haskich oraz ewakuacji Moguncji zostały przedsięwzięte pod pretekstem że chodziło o całkowite i ostateczne załatwienie sprawy odszkodowań. Tymczasem okazuje się, że była to nieprawda. Załatwienie nie było ani całkowite ani ostateczne. Należy obecnie wszystko zaczynać na nowo.

Środowiska zachowawcze, składające się przeważnie ze sfer zamożniejszych, należących do kupiectwa i przemysłu, zaniepokojone są ewentualną perspektywą udzielenia nowej pomocy finansowej Niemcom.

Zachowajmy nasze złoto — pisze „Figaro“ — jest to pewniejsze. Odmawiajmy udzielenia tego złota z tym samym uporem, z jakim w pierwszych dniach wojny twierdzili Niemcy, że samoloty francuskie ukazały się nad Norymbergą i z którym obecnie, gdy chodzi o wypłatę odszkodowań za uczynione przez nich spustoszenia w czasie wojny, Niemcy twierdzą, że jest to okup przez nich wypłacany.

Do pewnej części prasy francuskiej przeniknęły nieliczne szczegóły rozmowy, jaka odbyła się między premjerem Lavalem a ambasadorem niemieckim von Hoeschem.

Według dziennika „Ere Nouvelle“ sytuacja jest prosta i jasna. Francja dba o jedną jedyną rzecz, mianowicie o mocną i trwałą organizację pokoju. Natomiast sytuacja Niemiec jest daleko więcej skomplikowana, albowiem Niemcy znajdują się na rozstajnej drodze i mają do wyboru między dwoma kierunkami, przed którymi stoją pełne wahania. Jeden z tych kierunków, to droga, po której tradycyjnie kroczy ich dyplomacja, droga prowadząca do urzeczywistnienia marzeń o pangermaniźmie, a conajmniej — do rewizji traktatów, które przerwały lub rozzwiały te marzenia. Druga droga jest drogą pokoju, drogą nowowytkniętą przez Brianda, która zmusza Niemcy, oczywiście, do zerwania z całą przeszłością, lecz która być może uratuje ich od ruiny i bankructwa. Wahania Niemiec wobec tego są bardzo niebezpieczne. Nie mogąc zdecydować się na uczynienie odpowiedniego wyboru, Niemcy uciekają się, jak się zdaje, do wykrętnej dyplomacji. Udają oni, że pragną wejść na drogę

---

BOLESŁAW PRUS

# Omyłka

— Miałżebym się omylić?... — szepnął kasjer. — Ale dlaczego on o tem nie powiedział? dlaczego nic nie chciał mówić?... Dlaczego wreszcie pan Dobrzański, który go podobno znał, nigdy go nie bronił?...

Nauczyciel chrząknął, jakby pchnięty nożem, a w oczach błysnął mu niedobry płomień. Przyskoczył do kasjera i podniósł rękę, chcąc go uderzyć, ale zastanowił się i schwycił go za kołnierz.

— Podły!... — mówił, strasznie patrząc na niego. — Podły!... bij się ze mną, albo... nogami cię zadepczę!...

— Dobrze! — odparł zuchwale kasjer, z wielką siłą wydzierając mu się z rąk. — Dobrze!... będę się z panem bił za takie zniewagi...

— Tu... w olszynie będziesz się bił!... — mruczał nauczyciel i przypadł do brata.

— Władku — zawołał — wstawaj!... Zbierz na kilka minut siły i wyjdź z nami.

Nagle odwrócił się — kasjera nie było w pokoju.

— O, nie uciekniesz! — roześmiał się.

Pochwycił kij i czapkę i wyszedł na ulicę tak silnym krokiem, jak gdyby mu ze trzydzieści lat ubyło.

— Gdzie mama, Antku? — spytał brat. — Idź za mamą... Idź zaraz!... — dodał niespokojnie.

Na podwórzu nie było mamy, ale powiedziano mi, że poszła do ogrodu. W ogrodzie także jej nie było, lecz gdy zbiegłem na dół, zobaczyłem, że przez łąkę idzie w stronę jaru. Dopędziłem ją.

Mocno ujęła mnie za rękę, i tak szliśmy oboje w kierunku pustej chaty.

Deszcze padał, mgła zgęstniała jeszcze bardziej. Przy pochmurnym dniu ledwie mogłem rozpoznać wąwozy i krzaki, między któremi niegdyś wymykałem się do pustelni nieszczęśliwego starca. Serce ścisnęło mi się, kiedym przypomniał sobie te słoneczne dni, te roje ptaków i siebie samego, jak z ręką na pałaszu podkradałem się — o, tu...

Usłyszeliśmy szmer znajomego mi potoku, i nagle zatrzymaliśmy się obydwoje. Ktoś prędko szedł ku nam. Kamyki staczały się ze wzgórza, a tuż za niemi ukazał się ów chłopiec, który służył u starca i odprowadził go wtedy, w czasie zawiei.

Chłopak był ubrany w połataną koszulę i podarte majtki. Nie miał ani butów, ani czapki. Poznał nas z daleka i wołał:

— To pani idzie?... Pani!...

— Gdzie twój pan? — zapytała mama.

Chłop pokazał ręką wysychające drzewo.

— Oho! — odparł, zacinając się: — poszedł stary... poszedł na dyndus!...

I otarł czerwone oczy wielkiemi, brudnemi pięściami.

pokoju, nie tracąc oczu na perspektywy odwetu. Niemcy grają jakoby na dwie strony. Dla uratowania siebie udają, że słuchają rad rozsądku, oświadczają, że przeniknięte są duchem pokoju i pełne są jaknajlepszych intencyj. Chodzi o wygranie na czasie, o uzyskanie odroczenia swoich zobowiązań, lub otrzymanie nowych kredytów, któreby odbudowały i wzmocniły zachwianą ich sytuację gospodarczą. Później zaś Niemcy zobaczą jak mają dalej postępować.

### Prasa alzacka przeciw Borahowi

Prasa alzacka krytykuje ostro wystąpienie rewizjonistyczne senatora Boraha. Radykalno - socjalistyczna „La Republique" w Strasburgu, wychodząca w języku niemieckim, omawia, w artykule p. t. „Czy Prusy Wschodnie są izolowane od reszty Niemiec"?, kwestję tranzytu niemieckiego przez Pomorze. Opierając się na szczegółowych danych statystycznych, pismo dochodzi do wniosku, że — zarówno pod względem ruchu towarowego, jak osobowego, a nawet transportów wojska — tranzyt ten nie jest w niczem krępowany. Przeciwnie, Niemcy nie są w stanie w części nawet wyzyskać środków komunikacji, oddanych im do dyspozycji przez Polskę. To też twierdzenie o izolacji Prus Wschodnich od reszty Niemiec nie jest uzasadnione. W konkluzji pismo sprzeciwia się rewizji traktatów, mogącej — zdaniem jego — wytworzyć sytuację bardziej niebezpieczną dla pokoju świata, niż obecna.

## Niemcy — Berlin

### Akcja „Osthilfe"

Z funduszu pomocy wschodniej przyznano w ostatnich 2 miesiącach 26 miljonów marek gospodarstwom rolnym oraz wypłacono ogółem 13 milj. marek. Sumy te przeznaczone zostały na sanację 3000 gospodarstw. Z 50-miljonowego funduszu zapomogowego dla przedsiębiorstw przemysłowych wypłacono 3½ milj. mk. W przyszłości gospodarstwa rolne otrzymywać będą zapomogi w 75% świadectwami Banku obligacyj Przemysłowych, a w 25% w gotówce.

Doszło również do uzgodnienia stanowisk rządu Rzeszy i Prus w sprawie dalszego wykonywania pomocy wschodniej. Na konferencji obecni byli m. in.: kanclerz Bruening, premjer Braun i minister Treviranus. Desygnowany na stanowisko komisarza do spraw pomocy wschodniej poseł Schlange wystąpił z nowym projektem tego rodzaju moratorjum dla zadłużonych gospodarstw rolnych obszarów wschodnich Rzeszy. Moratorjum takie przeprowadzone może być w ten sposób, że zredukowane będą sumy, powstałe z nadpłacenia procentów. Sumy te stanowić mają główną część ogólnego zadłużenia rolnictwa na wschodnich obszarach Rzeszy. W najbliższych dniach ogłoszony ma być nowy dekret w tym względzie, uzgadniający akcję pomocy wschodniej z polityką osiedleńczą Niemiec. Na podstawie tego dekretu komisarz do spraw pomocy wschodniej otrzymać ma daleko idące pełnomocnictwa polityczne. Po zatwierdzeniu swej nominacji pos. Schlange wejdzie do gabinetu Rzeszy jako minister bez teki.

## Hiszpanja — Madryt

### Redukcja urzędników w Hiszpanji

Rząd ogłosił dekret o reorganizacji państwowej służby cywilnej, redukujący o 50% liczbę funkcjonarjuszy państwowych, z wyjątkiem sędziów, prokuratorów, urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, urzędników pocztowych i nauczycieli. Urzędnicy, przechodzący w stan spoczynku, pobierać mają 80% poborów obecnych, pozostającym zaś w służbie pobory zwiększone zostaną o 20%. Dekret ogranicza do 5 liczbę dni świątecznych w roku i zwiększa ilość godzin pracy w urzędach państwowych.

Dekret ma być przedmiotem obrad Kortezów, których wybitniejsi przedstawiciele wypowiedzieli się przeciwko niemu. W tutejszych sferach urzędniczych panuje silne poruszenie, któremu dają wyraz wszystkie dzienniki.

## Austrja — Wiedeń

### Agitacja za niepłaceniem podatków

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, wśród chłopów alpejskich szerzy się agitacja za urządzeniem strajku podatkowego. Agitację tę uprawiają komuniści, narodowi socjaliści i członkowie Heimwehry. Położenie chłopów, wedle opinji dzienników wiedeńskich, jest rozpaczliwe, wskutek czego agitacja trafia na grunt podatny. Hodowla bydła upada z powodu trudności zbytu. Na jednym z targów w Tyrolu wschodnim spędzono 1400 wołów, a sprzedano zaledwie 200. Chłopi dostają 20 groszy za kilogram żywej wagi. Na zgromadzeniach chłopi alpejscy domagają się zakazu przywozu bydła z zagranicy. Rząd pilnie śledzi przebieg radykalizacji mas chłopskich i usiłuje nakłonić chłopów do cofnięcia uchwał w sprawie strajku podatkowego.

### Monopol zbożowy i benzynowy

Rada Narodowa powzięła rezolucję w sprawie zaprowadzenia monopolu zbożowego i benzynowego, tudzież ustawy o kartelach. Odrzucono rezolucję o zaprowadzeniu monopolu na cukier i węgiel ponadto wniosek socjalistów o zawarcie układu handlowego z Rosją Sowiecką na zasadzie największego uprzywilejowania i systemu kontyngentowego. Następnie Izba rozpoczęła dyskusję budżetową.

---

— Widzi pani ten stryk?... — dodał, wskazując kawałek powroza, zwieszający się z gałęzi.

Matka ze zgrozą odwróciła oczy i usiadła na kamieniu. Odpocząwszy długą chwilę, spytała:

— Gdzież jest?...

— Stary? — rzekł chłopak. — Stary leży w izbie. Zdjąłem go ładnie, zaniosłem jak się patrzy...

— Dosyć!... — przerwała matka, i poczęła z trudnością wstępować na wzgórze.

Od tej pory, kiedym ją z bliska widział, chata skurczyła się jeszcze bardziej i zapadła w ziemię. Słomiany daszek zgnił, drzwi oberwane trzymały się tylko jednej zawiasy, ściany były pełne szpar.

Mama zatrzymała się u progu. Na twarzy jej ukazał się wyraz takiego żalu i trwogi, że byłem pewny, iż ucieknie, nie zajrzawszy do wnętrza chaty. Wnet jednak przemogła się i weszliśmy.

Na klepisku w sionce połyskiwała kałuża ciemnej wody. Chłopiec stanął przy drzwiach na lewo i otworzył je z ciężkim zgrzytem.

Przy skąpem świetle, które zaglądało tu przez kilka szybek, zobaczyłem nędzną izdebkę z walącym się piecem. Był w niej pień, ława, stół, ze zmurszałych desek i na pozór — nic więcej.

Chłop, milcząc, wskazał ręką w kąt, gdzie na ziemi leżał jakiś długi, szary przedmiot.

Mama uklękła, i zasłoniwszy oczy, zaczęła szeptać pacierz. Stopniowo mój wzrok oswoił się z brakiem światła w izbie. Wtedy zobaczyłem, że pod ścianą leży człowiek, zakryty pachną płachtą. Twarde jej fałdy ułożyły się w taki sposób, że można było poznać głowę mocno zgiętą na piersi i trochę wzniesiony łokieć lewej ręki.

Prawa ręka opadła na ziemię, i z pod płachty wysunęły się blade palce z niebieskawemi paznokciami.

— „Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie..." — szeptała matka.

— Wieczne odpoczywanie..." — powtórzyłem.

Potem na klęczkach zbliżyłem się do zwłok i pobożnie ucałowałem rękę która mi ocaliła brata.

. . . . . . . . . .

Teraz za miastem już niema samotnej chaty. Ale potok szemrze jak dawniej, na wzgórzach latem pachną wrzosy, a w wąwozach rozlegają się radosne śpiewy ptaków.

Nad źródłem stoi czarny ze starości krzyż, na którym jeszcze można wyczytać: „Światłość wiekuista..". Resztę mchy zatarły. Gdzieniegdzie widać rdzawe osobliwych form piętna jak gdyby w tem miejscu, przed laty, nawet drzewo krwawemi łzami płakało.

Koniec.

## St. Zjedn. A. P. Waszyngton

### Sen. Borah i kandydatura na Prezydenta

Senator Borah otrzymał od grupy republikańsko-postępowej propozycję wysunięcia go jako kandydata na prezydenta przy najbliższych wyborach zamiast Hoovera. Borah oświadczyć miał jednak swym zwolennikom, iż nie wydaje mu się rzeczą możliwą pokonanie Hoovera.

### Wybitny publicysta amerykański przeciw oświadczeniu sen. Borah'a

Wybitny publicysta amerykański Frank Simmonds w liście, wystosowanym do redakcji „Herald-Tribune", omawia obszernie sprawę Pomorza polskiego zaznaczając, iż dwukrotnie w ostatnich 3 latach był na terytorjum „korytarza", jako gość Polski oraz Niemiec.

Simmonds stwierdza, iż obszar „Korytarza" zabrany Polsce w pierwszym rozbiorze, zamieszkały jest przez zgórą 900.000 polaków, 175.000 kaszubów, bardziej zbliżonych djalektem do polaków, niż prowansalczycy do francuzów, oraz mniejszość 200.000 niemców. Przed r. 1919 kaszubi zawsze wybierali polskich posłów do Reichstagu.

Rewizja Traktatu Wersalskiego oznaczałaby oddanie Niemcom przeszło 1 miljona mniejszości słowiańskich, co wobec 20 miljonów polaków, zamieszkujących obszar Rzeczypospolitej, oznaczałoby 5% ogółu ludności. Przenosząc te stosunki na grunt Stanów Zjednoczonych, procent ten wynosiłby tam 6 miljonów, każdy zaś rozumie, iż żaden rząd Stanów Zjednoczonych nigdyby nie rzeczynił na rzecz Kanady lub Meksyku takiej ofiary dla sprawy pokoju.

Omyłka sen. Boraha polega na tem, iż nie rozumie on, że sprawa zależy od 20 miljonów polaków, Francja zaś niema tu nic do powiedzenia, gdyż Polacy bronić będą do ostateczności obecnych granic. Niemcy uzbrojone mogłyby Polskę pobić, nie można jednak zapomnieć, iż Polska posiada armję złożoną z 300.000 żołnierzy i można zmobilizować ich miljon.

Wobec pewnika, iż Polska będzie walczyła, bez względu na to czy będzie izolowana, czy też popierana, jasnem jest, iż Francja nie może pozwolić na pobicie Polski, podobnie, jak Anglja nie mogła pozwolić na pobicie Francji w r. 1914.

Rozmawiałem — zaznacza Simmonds — z przedstawicielami wszystkich sfer ludności polskiej — i przekonałem się o niewzruszonem polskiem postanowieniu bronienia stanu posiadania. Podobne oświadczenie słyszałem i w Niemczech. Francja ma do wyboru: albo poprzeć Polskę, albo zachować neutralność. Polska w tym wypadku nie jest satelitą Francji, ale bezpieczeństwo Francji zależy od istnienia potężnej Polski.

### Nowa książka w Polsce

Mac Millan Company w Nowym Jorku wydało książkę p. Vernon Kellogg p. t. „Jadwiga — wielka królowa Polski" z przedmową Paderewskiego i wstępem Franka Simmondsa. Simmonds zaznacza, iż świat zbyt łatwo zapomniał nietylko o tem, że Polska była wielkiem mocarstwem, lecz również i to, że nawet w niewoli Polacy pozostali wielkim narodem tradycją, liczbą i duchem. Mówiąc o obecnych granicach Polski, Simmonds zaznacza, iż stanowią one nie granice prowincji oraz ludności, lecz granice żyjącego ciała Polski. Są one symbolami terytorjalnej jedności, starszej aniżeli jedność jakiegokolwiek narodu europejskiego.

Książka pani Kellogg jest historycznym komentarzem wiekowej obrony Polski przeciw zakusom pozbawienia jej morskich prowincyj. Pani Kellogg jest zaprzyjaźniona z prezydentem Hooverem.

## Chiny Nankin

### Układy o ziednoczenie Chin rozbite

Rokowania pomiędzy delegatami rządów kantońskiego i narodowego zostały zakończone. Cziang-Kai-Szek oświadczył, iż propozycje delegatów kantońskich, dotyczące reorganizacji rządu i partji, nie nadają się do przyjęcia przez rząd narodowy, są bowiem sprzeczne z podstawowemi zasadami działalności Kuomintangu. Generał dodał, iż, o ile kantończycy występują istotnie szczerze, powinni przedewszystkiem usunąć bez zastrzeżeń t. zw. rząd kantoński i współpracować z rządem narodowym w Nankinie. Cziang-Kai-Szek spodziewa się, iż mocarstwa będą w dalszym ciągu udzielały poparcia rządowi chińskiemu; to też generał będzie nadal spełniał swoje obowiązki w charakterze oficjalnego i odpowiedzialnego przedstawiciela rządu nankińskiego.

### Konflikt chińsko-japoński trwa dalej

Rząd japoński oświadczył, iż jest dla niego niemożliwą rzeczą zgodzić się na pozycję Chin w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań na podstawie rezolucyj Ligi Narodów z 24 października, albowiem rząd podkreśla konieczność przyjęcia 5 jego podstawowych punktów przed wycofaniem przez Japonję jej wojsk.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu narodowego zaznaczył, iż konflikt chińsko-japoński winien być według panującego przekonania uregulowany na podstawie trzech zasadniczych punktów: 1. suwerenność terytorjalna i administracyjna Chin winna być utrzymana, 2. należy nadal prowadzić politykę „otwartych drzwi", ażeby umożliwić narodom świata rozwijanie ich słusznych interesów w Chinach, 3. wszystkie prawa, wynikające z traktatów międzynarodowych, winny być respektowane.

Japońskie władze wojskowe w Handżurji zwróciły się z surowem napomnieniem do generałów chińskich Ma-Chan-Szena i Czang-Kai-Penga, którzy prowadzą wojnę cywilną w prowincji Hei-Lung-Kiang. Przedmiotem nieporozumienia jest most kolejowy, znajdujący się na linji Tao-Nan-Gan-Hi, który chińczycy mieli odbudować. Ponieważ dotychczas nie zrobili tego, władze japońskie mają powierzyć tę pracę swoim saperom i domagają się usunięcia wojsk chińskich w promieniu 10 klm. od mostu na okres naprawy mostu.

# Z Mikołowa i okolicy

### Pościg za przemytnikiem

Dnia 6-go b. m. o świcie funkcjonarjusze straży granicznej zauważyli podejrzany samochód, zdążający z Gliwic w kierunku Mikołowa. Ponieważ zachodziło przypuszczenie, iż jest to samochód przemytniczy, zorganizowano za nim pościg na motocyklu. Widząc, iż sami nie zdołają samochodu przytrzymać, funkcjonarjusze straży granicznej udali się przez Bielszowice do Mikołowa i tu zwrócili się o pomoc do policji. Następnie strażnicy wraz z dwoma posterunkowymi udali się na ulicę Gliwicką i tam czekali przybycia samochodu.

Około g. 4.30 samochód nadjechał i dano mu sygnał do zatrzymania się. Szofer-przemytnik nie usłuchał jednak tego wezwania, uderzył w grupę chcących go zatrzymać posterunkowych i rzucił się do ucieczki jeżdżąc różnemi ulicami dla zmylenia pościgu. Posterunkowi i strażnicy zaczęli go ścigać na motocyklach, jeden zaś z posterunkowych, chcąc uniemożliwić przemytnikowi dalszą ucieczkę, wystrzelić z karabinu, celując i trafiając w oponę samochodu. Mimo to przemytnik jechał dalej i dopiero po pewnym czasie wyskoczył z samochodu zatrzymując go i próbował uciec pieszo. Został jednak schwytany i odstawiony na posterunek policji. Tutaj dopiero rozpoznano w nim znanego przemytnika Nytrza Huberta z Katowic, — liczy on 20 lat.

W samochodzie znaleziono większą ilość rodzynek i różnego rodzaju tkanin jedwabnych.

### Amatorzy cudzego żelaza

Stróż f-my Koetz zatrzymał dwu osobników, którzy usiłowali skraść 58 kg. łomu żelaznego. Jak się okazało są to Gdula Jan i Kołodziej Franciszek, znani już dawniej tutejszej policji.

### Targ na bydło i konie

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w mieście Mikołowie w środę 11. listopada r. b.

RZECZY DO ODEBRANIA

W miejscowym urzędzie policyjnym w Magistracie, pokój Nr. 15 jest do odebrania w godzinach urzędowych, w czasie od godziny 8-mej rano do godziny 12-tej w południe jedna teczka, którą znaleziono w tutejszem mieście.

W miejscowym urzędzie policyjnym w Magistracie, pokój Nr. 15 jest do odebrania w godzinach urzędowych, w czasie od godziny 8-mej rano do godziny 12-tej w południe, jedna stara teczka skórzana z różnemi narzędziami do reparacji starych parasoli.

# Rozmaitości

### Trzechsetletnia rocznica wypicia 9 litrów wina

Rothenburg — najbardziej średniowieczne wśród prowincjonalnych miast niemieckich, które pozostało prawie niezmienione od czasów wojny 30-letniej, obchodzi w tych dniach w formie uroczystej 300-setną rocznicę niesłychanego wyczynu, który w 1631 roku uratował miasto od zagłady, jaką mu miały zgotować wojska cesarskie.

Według starodawnej kroniki, hrabia Tilly, naczelny wódz wojsk cesarskich, po dokonaniu wyłomu w murach, wkroczył do miasta i kazał zniszczyć to protestanckie gniazdo ogniem i mieczem. Zrozpaczeni mieszkańcy wysłali do niego delegację, która na kolanach błagała go o łaskę. Litując się nad lamentującymi wysłannikami, hrabia przyrzekł ocalić miasto, o ile który z jego obywateli wypije jednym tchem, olbrzymi puhar wyobrażający herb zdobytego miasta.

Niezwykłego wyczynu podjął się sam burmistrz Nusch — który wśród niekłamanego zdziwienia hr. Tilly'ego i otaczających go oficerów, wychylił jednym tchem puhar, napełniony 9 litrami czerwonego wina.

Starożytne mury, piękne wieżyce i gotyckie budynki Rothenburga pozostały nietknięte, przez zwycięskie wojska cesarskie i do dziś dnia się ostały, jako godny pomnik niezwyklego gardła burmistrza Nusch'a. Co jednak najciekawsze, że co roku, znalazł się zawsze dotychczas obywatel, mogący naśladować niezwykły wyczyn burmistrza, podczas uroczystości związanych z obchodem ocalenia miasta. Nie jest jednak wykluczonem, że przez rok cały, obywatele Rothenburga, „ćwiczą" się — by godnie stanąć do konkursu.

# Programy radjowe

## Sobota 7. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Kom. meteor., 12.15 — Muzyka polska z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muz., 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.45 — Muzyka z płyt gramof., 16.20 — Odczyt z Krak., 16.40 — Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katow. dla dzieci, 17.00 — Naboż. z Wilna, 18.05 — Słuchow. dla dzieci z Krakowa, 18.30 — Konc. dla dzieci z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.05 — M. Mikuła, Feljeton sport. p. t. „Polska a X Olimpjada w Ameryce", 19.20 — Dr. M. Kaufman: „Dobór Materjału ludzkiego w przemyśle", 19.45 — Transmisje z Warsz., 20.30 — Konc. europejski z Wiednia, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Konc. chopinowski ze Lwowa, 22.45 — Transmisje z Warsz. oraz program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna.

*Niedziela 8. 11.*

10.30 — Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie, 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transm. z Warsz. 14.00 — Ks. dr. Rosiński: „W górę serca", 14.20 — Muzyka z Warsz., 14.40 — Odczyt ze Lwowa, 15.00 — Transm. z Warsz., 17.00 — Płyty gramof., 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.30 — Transmisje z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk., 19.20 — Karlik z Kocyndra: „Bery i bojki śląskie", 19.30 — Transmisje z Warsz., 22.00 — Transmisje z Poznania, 22.30 — Płyty gramofonowe, 22.40 — Komunikaty z Warsz. oraz kom. sportowe.

*Poniedziałek 9. 11.*

11.40 — Przegl. prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol., 12.15 — Muzyka lekka z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.45 — Muzyka z płyt gramof., 16.00 — Wł. Włosik: Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski", 16.20 — Francuski z Warszawy, 17.10 — Odczyt z Krakowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmait., program na dz. nast., przegląd widowisk., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. K. Załuski: „W kajaku na wezbranej rzece", 19.40 — Kom. Strażactwa Śl., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.35 — Komunikaty z Warsz., i program na dz. nast., 22.45 — Muzyka lekka i tan. z Warsz.

*Wtorek 10. 11.*

11.40 — Przegl. prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol., 12.15. — Muzyka polska z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.50 — Transmisje z Warsz., 16.40 — Mendelssohn: 9 pieśni bez słów — w wyk. I. Friedmana (fort.). (Płyty), 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk, 19.05 — A. Targ: „Gospodarczy kryzys światowy", 19.20 — T. Kobielosz: Reminischencje turystyczne z śląskich Beskidów" 19.40 — Kom. Zw. Młodzieży Polsk., 19.45 — Transm. z Warsz. 22.10 — Koncert ze Lwowa, 22.40 — Transm. z Warsz., poczem komunikaty sportowe, 23.00 — Muzyka taneczna.

*Środa 11. 11.*

11.40 — Przegl. prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol. 12.15 — Muzyka lekka z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 i 15.15 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Kom. ospodarczy z Warsz., 15.45 — Różne bajeczki opowie i piosenki odśpiewa radjosłuchaczątkom Ciocia Hela, 16.20 — Odczyt z Wilna, 16.40 — Skrzynka pocztowa, 16.55 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozm., program na dz. nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Mgr. St. Turski: „Droga mleczna i system galaktyczny", 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.35 — Komunikaty z Warsz., i program na dz. nast., 22.45 — Odczyt z jęz. fr. z Warsz., dla słuchaczów zagr.

*Czwartek 12. 11.*

11.40 — Przegl. prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.45 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.50 — Program dla dzieci starsz. z Warsz. i Wilna, 16.15 — Komunikaty, 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Piosenki italskie z płyt gramof., 17.35 — Koncert pieśni w wyk. p. J. Hejdukowskiej. Przy fort. p. A. Kitschmann, 18.05 — D. c. koncertu z Warsz., 18.50 — Rozmait., program na dz. nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Prof. Dr. W. Wilkosz: „Radjotechnika dla wszystkich", wykł. VII. 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transmisje z Warsz., 21.50 — Transmisje z Warszawy i program na dz. nast.

*Piątek 13. 11.*

11.40 — Przegl. prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol., 12.15 — Muzyka poważna z płyt gram., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Kom. gospodarczy z Warsz., 15.25 i 16.20 — Odczyty z Warsz., 15.45 — Arje i pieśni z płyt gramof., 16.40 — Feljeton Cieci Heli dla dzieci starszych, 16.55 — Angielski z Warsz. 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Art. mal. K. Rutkowski: „Rowerem przez Amerykę Północną w Algerji", cz. I., 19.45 — Transm. z Warsz., oraz kom. sport. i program na dz. nast., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. fr. dla słuchaczów zagr.

*Sobota 14. 11.*

11.40 — Przegl. prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol., 12.15 — Poranek szkolny ze Lwowa, 12.50 — Muzyka z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 i 15.15 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Kom. gosp. z Warsz., 15.25 — Transmisja z Warszawy, 15.45 — Muzyka lekka z płyt gramof., 16.20 — Radjokronika z Warsz., 16.40 — Skrzynka pocztowa Rozgł. Katow. dla dzieci, 17.10 — Odczyt z Wilna, 17.35 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozm., program na dz. nast., oraz przegląd widowisk, 19.05 — M. Mikuła: Feljeton sport p. t. „Co to jest sztuczny tor łyżwiarski", 19.20 — Prof. Wl. Dzięgiel: „Stańczyk", 19.45 — Transmisje z Warsz., oraz program na dz. nast., 23.00 — Muzyka taneczna.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

# Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

## OBWIESZCZENIE

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na Miasto Mikołów posiadają buhaje licencjonowane rolnicy pp. Jan Lubina właściciel dworu Kotulowiec, ul. Gliwicka buhaj rasy fryzyjskiej, maści czarno-białej i p. Józef Brandys, rolnik, ul. Szpitalna, buhaj rasy fryzyjskiej maści czarno-białej.

Kozła licencjonowanego posiada w Mikołowie p. Manecki Piotr, ulica Szpitalna Nr 23, (kozieł rasy owczej, maści siwo-białej).

Używanie buhaji nielicencjonowanych do obcych krów, będzie karane na podstawie § 17 rozp. pol. z dnia 23. 2. 1912 — Dz. U. R. O. Nr. 1, poz. 211.

Właściciele buhaji licencjonowanych winni wystawiać posiadaczowi krowy lub jałowicy, przy każdorazowem stanowieniu — świadectwo stanowienia — sporządzone przez kalkę, a to celem możności przeprowadzenia kontroli u właścicieli krów stanowionych przez buhaji nielicencjonowanych.

Mikołów, dnia 27. października 1931 r.

MIEJSKI URZĄD POLICYJNY
(—) KOJ, burmistrz.

---

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie
LG.

Pszczyna, dnia 4 listopada 1931 r.

Na mocy rozp. Prez. R. P. z dnia 31 VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527 — o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 19. 8. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761, ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnietnia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 65% mąki żytniej . . 0,41 zł.
1 bułka 120 gramowa . . . . . . 0,10 „
1 kg wieprzowiny z dod. 15% kości . . . . . 1,60 — 2,— „

1 kg. wołowiny z dod. 20% kości . . . . . . . . 1,60 — 2,— „
1 kg. cielęciny z dol. kości 1,60 — 2,— „
1 kg. słoniny . . . . . 2,20 — 2,60 „
1 kg. kiełbasy krakowskiej 2,20 — 2,80 „
1 kg. wątrobianki . . . . 2,20 — 2,80 „
1 kg. salcesonu . . . . 2,20 — 2,80 „
1 litr mleka niezbieranego . . . . 0,36 „
1 litr mleka pastekryzowanego . . 0,37 „

Winni przekroczenia wyżej ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do sześciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł. stosownie do postanowień art. 4. Rozp. Prez. R. P. z dn. 31. VIII. 26 r.

STAROSTA:
(—) *Dr. Jarosz.*

——:o:——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 5. listopada 1931 r.
MAGISTRAT
(—) KOJ, burmistrz.

---

**Taryfa**

w przedmiocie pobierania opłat na targach tygodniowych, jarmarkach, targach na konie i bydło w mieście Mikołowie.

———

Na podstawie uchwały Korporacyj Miejskich z dnia 23. października 1931 r. wydaje się w myśl art. 20 ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r. i tymczasowem uregplowaniu finansów komunalnych w brzmieniu ogłoszonem rozp. Wojewody Śląskiego z dnia 8. lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 17. poz. 30) następującą taryfę targową:

§ 1.

Od sprzedających na targach tygodniowych, jarmarkach, targach na konie i bydło oraz odpustach pobierać się będzie każdorazowo opłaty według następujących stawek:

1. od jednego wozu lub sanek z ziemniakami lub burakami
   od wozu jednokonnego . . 1,— zł.
   od wozu dwukonnego . . 1,50 „
2. od wozu lub sanek ze słomą lub sianem, owocem, ogórkami i zielenizną
   od wozu jednokonnego . . . 1,50 „
   od wozu dwukonnego . . . 2.— „
3. od jednego wozu lub sanek z rybami lub rakami
   od wozu jednokonnego . . . 2,— „
   od wozu dwukonnego . . . 3.— „
4. od kosza do 1½ mtr. kw. obszaru z żywemi rybami . . . . 0,50 „
   od kosza ponad 1½ mtr. kw. obszaru z żywemi rybami . . 0,80 „
5. od kosza do 1½ mtr. kw. obszaru z nieżyw. rybami . . . . 0,30 „
   od kosza ponad 1½ mtr. kw. obszaru z nieżyw. rybami . . 0,40 „
6. od beczki śledzi . . . . 0,50 „
7. od 1 prosięcia, cielęcia, owcy lub kozy . . . . . . . 0,30 „
8. od 1 świni większej . . . 1.— „
9. od 1 konia . . . . . 2.— „
10. od 1 krowy . . . . . 2,— „
11. za każdy mtr. kwadratowy stanowiska kramnicy na sprzedaż krupów, zielenizny, owocu, jagód, grzybów, sera lub jaj . . . 0,30 „
12. od kosza ręcznego z masłem, jajami lub serem . . . . 0,20 „
13. od beczki do 1 mtr. kw. obszaru z masłem, serem lub jajami . . 1.— „
14. od beczki ponad 1 mtr. kw. obszaru 1,50 „
15. od kosza lub opałki z owocem itd. 0,20 „
16. za każdy metr kwadratowy stanowiska kramnicy blacharzy, szewców, bednarzy, szczotkarzy, powroźników, ogrodników, kramarzy, handlarzy masła, jaj lub sera, porcelany lub fajansu, garncarzy itd. . . . . . . . 0,30 „
17. od 1 bażanta, zająca, gęsi, kaczki, kury, itd. . . . . . 0,20 „
18. od pary gołębi lub kuropatw . 0,10 „
19. od kosza lub opałki (do 1 mtr. kw.) z drobiem . . . . 0,60 „
    ponad 1 mtr. kw. . . . . 0,80 „
20. od każdego metra kwadr. stanowiska kramnicy do sprzedaży niewymienionych specjalnie artykułów targowych . . . . 0,50 „

§ 2.

Od sprzedających na jarmarkach, targach na bydło, konie i odpustach pobiera się od stawek określonych w § 1 osobną lokalną dopłatę w wysokości 50%.

§ 3.

Opłaty targowe muszą być na żądanie o każdym czasie uiszczone, w przeciwnym bowiem razie nastąpi natychmiastowe przymusowe ściągnięcie. Uiszczenie opłaty targowej kwituje się. Pokwitowanie należy zachować i na żądanie do tego upoważnionych urzędników przedłożyć.

§ 4.

Niniejsza taryfa obowiązuje z dniem 12. czerwca 1931 r. i równocześnie traci swoją moc taryfa z dnia 2. lutego 1925 r. z wszelkiemi dodatkami.

Mikołów, dnia 20. października 1931 r.
MAGISTRAT.
*Koj*, burmistrz, *Drzazga*, *Sodomann*, *Kopel.*

——:o:——

Powyższą taryfę podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 30. października 1931 r.
MAGISTRAT
(—) Koj burmistrz.